HENRYK WISNER
(Warszawa)

KSIĄŻKA RADZIECKA I ROSYJSKA W DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

W żadnej może innej dziedzinie nie uwidoczniła się tak wyraźnie wielotrwałość oddziaływania kultury radzieckiej, jak miało to miejsce w literaturze. Oddziaływała literatura oryginalna i przekłady. Utożsamianie postępu i radzieckości powodowało, że literatura krzywdy społecznej — polska i obca — zwracała wzrok czytelnika, choć nie zawsze świadomie, w stronę ZSRR. Docierające do Polski wiadomości o opiece, jaką władze rewolucyjne otaczały sztukę, budziły w środowiskach twórczych i naukowych czasami zazdrość, czasami niechętny podziw. „Lenin powiedział w swoim programie — pisał w 1934 r. jeden z najwybitniejszych grafików polskich Tadeusz Cieślewski syn — że życie bez pracy to złodziejstwo, zaś praca bez sztuki to barbarzyństwo [...] Ten werset Leninowski napisałbym na rogach ulic ku uwadze zarówno naszych socjalistów, jak i arystokratów" [1].

Utwory głoszące hasło rewolucji, jak i zaciekle ją zwalczające w równym niekiedy stopniu prowokowały do zadumy nad modelem państwa zwycięskiego proletariatu, a przede wszystkim budziły ciekawość. „Korzystając z tego, że sama historia postawiła krzyż nad wieloma najdrażliwszymi sprawami między Polską a Rosją zachodzącymi — pisał Rafał Blüth na łamach „Rocznika Literackiego" — można [...] przejść do rzeczy poważniejszych niż [...] motywy antypolskie czy filopolskie, takie czy inne w literaturze rosyjskiej" [2]. Pozostaje kwestią otwartą, w jakich środowiskach kultura radziecka nosiła piętno odrębności państwowej i niekiedy z nią utożsamianej narodowej, w jakich stanowiła dorobek ludów budujących ustrój społeczny przeciwstawny panującemu w Polsce. W jakim stopniu ważyło to na stosunku do literatury dawnej, do klasyków literatury rosyjskiej, do twórców emigracyjnych, chociaż w tym względzie granica była długo dość płynna, wreszcie do literatury własnej i obcej nawiązującej do tematyki radzieckiej.

Zasadą było przemilczanie utworów radzieckich w informatorach urzędowych, a zwłaszcza programach szkolnych. Nie wymienia ich program Wydziału Humanistycznego Gimnazjum Państwowego zarówno w 1922 r., jak i blisko dziesięć lat później — w 1931 r. Podobnie *Spis książek poleconych do biliotek szkolnych przez komisję oceny książek dla młodzieży szkolnej przy Ministerstwie WRiOP w latach od 1923 do 1928 włącznie* (Warszawa 1929). Wśród blisko 1000 pozycji zalecanych, z tematyką radziecką łączyły się 3 i to o zdecydowanie antyrewolucyjnej wymowie. Wszystkie zamieszczone były wśród wydawnictw stosownych dla najstarszych, dla młodzieży w wieku od 15 do 18 lat [3].

[1] T. Cieślewski syn, *O grafikę użytkową*, „Przegląd Zachodni" 1934, nr 3.
[2] R. Blüth, *Literatura rosyjska*, „Rocznik Literacki" 1932.
[3] H. Kozicka, *Burza od Wschodu*, Kraków 1925; E. Dorożyńska, *Na ostatniej placówce*, Warszawa 1921; Z. Kossak-Szczucka, *Pożoga*, Kraków 1923.

Biblioteki szkolne 1929/1930

Powszechne publiczne	23 084	4 442 000 tomów
Średnie ogólnokszt.	756	2 531 000 tomów

Sporadycznie prezentował utwory radzieckie *Poradnik biblioteczny Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych*, który wydawano jako dodatek do „Oświaty Polskiej". W adnotacjach — dominował ton niechętny. Anonsując w 1934 r. powieść Wiery Kietlińskiej *Miłość komsomołki* pisano: „Dziwna książka. Nie spodziewaliśmy się propagandy związków małżeńskich z tamtej strony". Ponadto wspomniany został tom nowel Iwana Bunina *Pan z San Francisco* oraz — rekomendowany — tom wrażeń Mieczysława Lepeckiego z podróży do ZSRR *Sybir bez przekleństw:* „Nadaje się jako lektura dla wszystkich czytelników".

W latach 1931, 1935, 1939 utworów radzieckich lub wiążących się z tematyką radziecką nie wymieniano, w 1937 r. przedstawiono ich 6, w 1938 r. — 2.

Uwagi o książkach, które niezależnie od *Poradnika* zamieszczano na łamach „Oświaty Polskiej" opracowywał Wydział Oceny Książek przy Polskiej Macierzy Szkolnej. Książki radzieckie gościły tu dość rzadko, podobnie jednak jak i Rosji niechętne. Jedną z nielicznych była biografia Lenina pióra Antoniego F. Ossendowskiego wydana w Poznaniu w 1930 r. i opatrzona krytyczną oceną. Recenzentka M. Małachowska zarzucała autorowi brak kompetencji: „bez poważnych studiów historyka i dużego talentu artysty nie należy rozwiązywać tak trudnych zagadnień, jak życie żywych, a nie urojonych «bohaterów» i odmawiała książce Ossendowskiego wszelkich wartości: „jest społecznie szkodliwa i nie może być polecana dla bibliotek szkolnych".

Rok	Biblioteki i czytelnie PMS	Tomów (w tys.)	Czytelników (w tys.)
1935	1693	544	49
1936	1717	535	53

Wyróżniało się opracowanie *Książka w bibliotece. Katalog informacyjny...* pod red. Wandy Dąbrowskiej ze współudz. Jana Muszkowskiego, który wydany został w 1934 r. Autorzy podkreślając, że wykaz dostosowany jest do potrzeb bibliotek oświatowych — zasługuje to na szczególne wyróżnienie — wymieniali utwory dziewięciu pisarzy rosyjskich i radzieckich: Leonida Andrejewa, Arkadiusza Awerczenki, Mikołaja Bucharina, Fiodora Dostojewskiego, Konstantego Fiedina, Ilii Erenburga, Maksyma Gorkiego, Leonida Leonowa, Lwa Tołstoja. Zabrakło m.in. przeżywającego spadek popularności Iwana Turgieniewa, choć jego książka stanowiła kanwę filmu *Wiosenne porywy* nakręconego przez wytwórnię „Lux". Prawda, że w 1924 r. W 1939 r. ukazała się, również pod redakcją W. Dąbrowskiej, praca zbiorowa *Biblioteka gminna. Katalog podstawowy. Wskazówki praktyczne.* Wśród rekomendowanych autorów znaleźli się Bunin, T. Czernawina, Dostojewski, M. Lebiediew, Alja Rachmanowa, Michał Szołochow, Lew Tołstoj.

Uzupełnieniem katalogów były czy też mogły być publikowane w prasie oferty księgarń. Po milczeniu w latach dwudziestych, w 1935 r. księgarnia M. Fruchtmana z Warszawy organizując Miesiąc Taniej i Dobrej Książki (marzec — kwiecień) wśród utworów 41 autorów działu Arcydzieła literatury światowej zamieściła Marka Ałdanowa,

Gorkiego (3 pozycje), Leonowa, Karola Radka, Sergieja Tretjakowa i Lwa Trockiego. Ponadto obrazujący kraj radziecki *Świat twardych ludzi* E. M. Gaertner (Antoniny Sokolicz) i *Oblicze Azji Sowieckiej* Egona Erwina Kischa. Wśród pisarzy, których prace zamieszczono w dziale Książka dla każdego, wśród 30-groszowych, znalazł się Sergiusz Małaszkin, 1-złotowych — Mikołaj Gogol, Gorki, Borys Ławreniew, Nikandrow, Mikołaj Ogniew, Pantielejmon Romanow, Borys Pilniak; 1,50 zł kosztowały utwory Ilii Illfa i Eugeniusza Pietrowa, Nikołajewskiego, Pilniaka, Romanowa, 2 złote — G. Nikifirowa, Włodzimierza Polakowa, Gieorgija Slioskina, Michała Słonimskiego i... Józefa Stalina *Plan drugiej pięciolatki.* W dziale Różne umieszczono dwa tomy *Dzieł* Lenina, których cenę, na okres miesiąca, obniżono z 24 do 6,5 zł.

Zabrakło wydawnictw radzieckich wśród książek dla młodzieży.

Potężne Towarzystwo Wydawnicze „Rój" wśród książek oferowanych do sprzedaży w okresie przedświątecznym (29 III—14 IV 1935) wymieniało w grupie 30-groszowych antologię *Humor sowiecki,* ponadto utwory Czechowa, Erenburga, Romanowa (3) i Michaiła Zoszczenki. Wycenione na 50 gr. były dwie powieści Walentina Katajewa, 1,5 zł — Erenburga, Leonowa, Illfa i Pietrowa, Romanowa i Lidii Sejfulinej, także *Palę Paryż* Brunona Jasieńskiego. Za 2 zł można było kupić kolejną powieść Erenburga, za 3 zł — Goldenweisera (2), Sejfulinej, Wieriesajewa, za 4 zł Eugeniusza Zamiatina, w grupie najdroższej znalazło się sześć powieści niezwykle popularnego w Polsce Erenburga.

Wydawnictwa Towarzystwa Wydawniczego „Rój" [4]

Literatura	1933	1934
Anglosaska	23	29
Francuska	7	5
Niemiecka	7	4
Polska	43	41
Rosyjska	14	12

Autorów przybliżała czytelnikom — prasa. Zestawienie sporządzone przez Jadwigę Urbańską wykazuje, że w latach 1918—32 na łamach pism polskich znalazły się wzmianki, recenzje, artykuły o 24 pisarzach radzieckich [5]. Najczęściej pisano o Erenburgu (42), o wiele mniej o Gorkim (10), Pilniaku (9), Sejfulinie (5), Katajewie i Leonowie (4), Aleksym Tołstoju (3), Wsiewołodzie Iwanowie (2). Przeważał ton obiektywny. Często wymieniano przekłady z języka rosyjskiego wśród nowości wydawniczych, niekiedy zapowiadano je w sposób, który mógł zwiększyć zainteresowanie. Notkę o spodziewanym ukazaniu się *Czeluskina* w autoryzowanym przekładzie Władysława Broniewskiego, głośnej relacji z pobytu i uratowania członków ekspedycji polarnej, „Wiadomości Literackie" uzupełniały 30 IX 1934 informacją: redaktor-konstruktor książki S. Tretjakow, autorzy montażyści — Ł. Muchanow, M. Goldberg, S. Dikowski.

O książce tej pisał 3 XI 1934 recenzent „Prosto z Mostu": „Gdy powstaje wielka idea potrafi ona skrzesać iskry bohaterstwa. Bolszewizm jest niewątpliwie taką ideą".

[4] „Wiadomości Literackie", 10 III 1935.

[5] J. Urbańska, *Radziecka powieść rosyjska w Polsce w latach 1918—1932* Wrocław 1966, s. 122—30.

W tym samym roku Towarzystwo Wydawnicze „Rój" wydało powieść Aleksandra Awdiejenki *Kocham.* Nazwisko autora uzupełnione było słowami: maszynista-szturmowiec w Magnitogorsku.

Świadectwem zainteresowania literaturą rosyjską i radziecką były posunięcia reklamowe pism, które dążyły do zwiększenia liczby swych czytelników. W 1927 r., 27 listopada, „Kurier Warszawski" zapowiedział, że każdy, kto w przeciągu 10 dni nadeśle zamieszczony w gazecie kupon, otrzyma 28-tomowe wydanie *Dzieł* L. Tołstoja wydawanych pod redakcją Juliana Tuwima i ze słowem wstępnym Wacława Lednickiego. Pretekstem była przypadająca w 1928 r. setna rocznica urodzin wielkiego pisarza.

W latach trzydziestych, 1 IV 1934, „Wiadomości Literackie" ogłosiły, że każdy prenumerator pisma, który do 10 kwietnia opłaci prenumeratę kwartalną, a ponadto pozyska nowego abonenta, uzyska prawo do dwu spośród dwudziestu wymienionych książek. Ponad trzecią część wszystkich pozycji (7) stanowiły utwory rosyjskie i radzieckie, cztery wyszły spod pióra Dostojewskiego: *Idiota* (z osobna tom 1 i 2) oraz *Zbrodnia i kara* (t. 1 i 2), ponadto *Drzeworyt* Ławreniewa, *Gazy, gazy* Aleksandra Tichonowa, *Siostry* Wieriesajewa. Z tematyką rosyjską łączyła się powieść Klalunda *Car Piotra.*

Zjawisko atrakcyjności literatury rosyjskiej i radzieckiej i w ogóle tematyki rosyjskiej i radzieckiej znajdowało potwierdzenie w tzw. Bibliotekach wydawanych przez poszczególne pisma. W Bibliotece „Dziennika Ludowego" ukazał się w 1939 r. *Hadżi-Murat* L. Tołstoja, w Bibliotece „Kuriera Polskiego" — także *Hadżi-Murat* (1934), *Sonata kreutzerowska* (1937) i *Zmartwychwstanie* (1938), ponadto *Nowe przykazanie* Pantielejmona Romanowa (1933) oraz w 1938 r. *Dekabryści* emigracyjnego pisarza Dymitra Mereżkowskiego. Cztery powieści radzieckie opublikowała Biblioteka „Kuriera Wileńskiego" — A. Nowikowa-Priboja *Kobieta na statku* (1934), Romanowa *Nowe przykazanie,* Ławreniewa *Drzeworyt,* Wieriesajewa *Siostry.* Wszystkie w 1935 r.

Odrębne miejsce z racji swego charakteru zajmowała Biblioteka „Kameny". Wydawana w Chełmie Lubelskim poświęcona była w całości poezji. Zapoczątkował ją *Wybór poezji* Sergiusza Jesienina (1931), później przyszły tomy Aleksandra Błoka: *Ogród słowiczy i inne poezje* (1934) oraz *Wiersze włoskie* (1935), wreszcie Jesienina *Spowiedź chuligana.* Pisząc na marginesie tej ostatniej „Akcja Literacka" stwierdzała w numerze 3: „Biblioteka «Kameny» dobrze zasłużyła się sprawie przekładów z poezji rosyjskiej".

Wśród Bibliotek i Biblioteczek adresowanych do szerokiego kręgu odbiorców prym wiodła Biblioteczka Groszowa. W pięcioleciu 1926—31 objęła m.in. kilkadziesiąt tomików pióra pisarzy kręgu języka rosyjskiego. Przełożono i opublikowano, niekiedy po raz pierwszy, utwory takich autorów jak Andrejew *(Opowieść o siedmiu powieszonych),* Czechow *(Śmierć urzędnika),* Gorki *(Chan i jego syn),* W. Jerofiejew *(Dach świata),* Katajew *(Fatalna omyłka),* Ławreniew *(Biała śmierć),* Romanow *(Prawo do miłości, Dusza ludzka),* L. Tołstoj *(Czyja wina, Zamieć).* Ponadto opracowany przez Broniewskiego zbiór nowel pt. *Współczesna czesna literatura rosyjska.* W Bibliotece Powieściowej „Roju" ukazały *literatura rosyjska.* W Bibliotece Powieściowej „Roju" ukazały się utwory Awerczenki, Czechowa, Dostojewskiego, Mikołaja Gumiłowa, Aleksandra Kuprina, Zoszczenki. W warszawskiej Bibliotece Nowości — Aleksandra Drozdowa, H. G. Slioskina, A. Tołstoja, P. Uspienskiego.

Rozbieżność rodzajów i poziomu — ogromna. Oprócz wymienionych, powieści rosyjskie i radzieckie znajdowały się wśród wydawnictw Biblioteki Literackiej (Kuprin, Ławreniew, Pierow), Biblioteki Powieści i Romansów (Slioskin, Nowikow-Priboj). Biblioteki dla Wszystkich (P. Krasnow), Biblioteki Dzieł Wyborowych (Dostojewski, L. Tołstoj) i innych. Źródła radzieckie mówiły w 1935 r. o 158 tytułach, blisko czwartej części wszystkich przekładów z beletrystyki ZSRR [6]. Sporządzone przez Halinę Stachelską zestawienie powieści radzieckich (w zasadzie bez dzieł twórców żyjących poza granicami ZSRR) wydanych w Polsce w latach 1919—39 zawiera 238 tytułów [7]. Najczęściej powtarza się nazwisko Erenburga (27), Gorkiego (26), Romanowa (15), A. Tołstoja (10), Zoszczenki (9). Niepełne zestawienie nazwisk pisarzy kręgu języka rosyjskiego, których utwory były dostępne na polskim rynku czytelniczym liczy około 150 nazwisk. Wykaz ten powinny uzupełnić nazwiska autorów, których nie wznawiano, a którzy znani byli starszemu pokoleniu (Turgieniew!).

Dobór tłumaczeń był w zasadzie przypadkowy. Zależny od inwencji tłumacza i wydawcy. Niekiedy oddziaływał WOKS (Wsiesiojuznoje Obszczestwo Kulturnoj Swiazi s Zagranicej), częściej kończyło się na wstępnych rozmowach. W 1927 r. działająca w Warszawie Liga Słowiańska zwróciła się do WOKS prosząc o przedstawienie odpowiednich — reprezentatywnych — tytułów, które wejść miały w skład zamierzonej biblioteczki dzieł pisarzy słowiańskich. 12 lipca Grigorij Arkadiew przekazał ofertę Ligi kierownictwu Towarzystwa [8]. Inny wydawca, Czarski, zaproponował wydanie 18-tomowej biblioteczki dzieł radzieckiej literatury pięknej. Całość przedsięwzięcia uzależniał jednak od zobowiązania się strony radzieckiej do zakupu 500 kompletów [9].
W 1933 r. pełnomocnik WOKS w Warszawie Aleksandrow podkreślając zasługi dla popularyzacji literatury radzieckiej Hanny Pilichowskiej prosił o przysłanie dla niej powieści Aleksandra Afinogienowa *Rodzina Iwanowych*, *Kłamstwo* i innych, dalej *Autora nie ma w teatrze* Katajewa oraz nieznanych w Polsce utworów Jurija Oleszy [10].

Wiosną 1935 r. doszło w Moskwie do rozmów pomiędzy Stefanią Zahorską i Stanisławem Ryszardem Stande, już wówczas stale przebywającym w ZSRR. Zgadzano się co do celowości wymiany nowości radzieckich i polskich, które mogły być wydane w Związku Radzieckim. Partnerem radzieckich wydawnictw miała być firma wydawnicza Gebethnera i Wolffa, w wymianie pośredniczyć miał pracujący tam pisarz Aleksander Wat [11]. W tym samym czasie zwrócił się do WOKS Związek Nauczycielstwa Polskiego. Jak zanotowała stojąca na czele Wydziału Zachodniego WOKS B. Bykowa, zamierzano przetłumaczyć i wydać

---

[6] „Przegląd Wschodni" 1935, październik.

[7] H. Stachelska, *Literatura rosyjska w polskich wydawnictwach międzywojennych (1919—1939). Bibliografia* [w:] *Po obu stronach granicy. Z powiązań kulturalnych polsko-radzieckich w XX-leciu międzywojennym.* Pod red. B. Galstera i K. Sierockiej, Wrocław 1972.

[8] CGAOR f. 5283 op. 1 j.chr. 79 l. 1. Z materiałów CGAOR autor korzystał za pośrednictwem kopii przechowywanych w IKS PAN.

[9] Ib. op. 4 j.chr. 4 l. 1—3.

[10] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich,* t. VI, Warszawa 1969 (dalej: *Dokumenty)* nr 66, s. 104. Pismo pełnomocnika WOKS Grigorija Aleksandrowa do centrali w sprawie polskiego przekładu dzieł radzieckiej literatury pięknej, 30 X 1933, Warszawa.

[11] CGAOR f. 5283 op. 5 j.chr. 63 l. 1.

kilka książek radzieckich dla dzieci i młodzieży. Proszono o ich dobór i podkreślano, że autorzy, co nie było regułą we wzajemnych stosunkach, otrzymają honorarium. Bykowa propozycję zaaprobowała — chcemy spełnić prośbę Związku, pisała 10 maja [12], ostatecznie jednak porozumienia nie osiągnięto. Radziecka książka dla dzieci i młodzieży pozostawała nadal nieznana. Do wyjątków należała *Mapa Afryki* Konstantynowa, która ukazała się w 1936 r. nakładem Jakuba Mortkowicza oraz *Bajki* Kornieja Czukowskiego w przekładzie Broniewskiego.

3 X 1935 zgłosiło chęć nawiązania stosunków Wydawnictwo Mortkowicza. Kilka lat wcześniej, w Bibliotece Towarzystwa Wydawniczego Mortkowicza, ukazały się *Martwe dusze* Mikołaja Gogola, teraz pisano: „Interesują nas wydawnictwa o malarstwie, grafice, architekturze, teatrze, kinie oraz wszelkie inne z dziedziny sztuki, książki ilustrowane (przez artystów sowieckich) dla dorosłych i dzieci" [13]. Dla zorientowania strony radzieckiej w poziomie wydawnictwa wysłano kilka egzemplarzy okazowych. WOKS zwrócił się z prośbą o opinię do Stefanii Sempołowskiej, ta jednak 22 XI 1935 uchyliła się od odpowiedzi — „co do wydawnictwa Mortkowicza proszę się porozumieć z panią Stefanią Unszlicht" [14].

W przekładach z języka rosyjskiego specjalizowało się wydawnictwo „Alfa", które drukowało serię Współczesna beletrystyka rosyjska. W 1927 r. ukazały się pierwsze tomy — inaugurował Iwanow: *Powrót Buddy* oraz *Zbiegła wyspa,* następnie *41* Ławreniewa, książki Pilniaka, Włodzimierza Lidina, Sergiusza Kłyszkowa. W 1929 r. wydany został tom 7 — Konstantego Fiedina *Miasta i ludzie.*

Przejawem zainteresowania polskich środowisk czytelniczych twórczością pisarzy radzieckich była szybkość przekładów. Te ukazywały się zwykle — często — z niewielkim w stosunku do pierwodruków opóźnieniem. W 1933 r. Ławreniew, który w listopadzie gościł w Warszawie, udzielił H. Pilichowskiej prawa przekładu drukowanej w jednym z pism leningradzkich powieści *Niebieskie i białe.* Książkowe wydania polskie nakładem „Roju" oraz rosyjskie miały ukazać się jednocześnie. *Kolchida* Konstantego Paustowskiego wydana w 1934 r., w polskim przekładzie ukazała się w Warszawie w 1935 r., a w Kijowie, nakładem Państwowego Wydawnictwa Mniejszości Narodowych USSR — w 1937 r.

W ogólnej liczbie przekładów publikowanych w Polsce przekłady z języka rosyjskiego zajmowały czwarte miejsce. Niektóre jednak utwory pisarzy rosyjskich docierały do Polski w przekładach z języków zachodnich.

Przekłady literatury pięknej [15]	1933	1935	1937
Ogółem tytułów	256	352	311
Anglosaskie	42,2%	38,1%	39,2%
Francuskie	18,0 „	15,6 „	19,3 „
Niemieckie	16,4 „	20,2 „	20,3 „
Rosyjskie	10,2 „	11,9 „	10,9 „

[12] Ib. f. 5283 op. 5 j.chr. 63 l. 3.

[13] Ib. op. 5 j.chr. 140.

[14] Ib. op. 5 j.chr. 140.

[15] M. Czarnowska, *Ilościowy rozwój polskiego ruchu wydawniczego,* Warszawa 1967, s. 118.

Niepokój budził niski niekiedy poziom tłumaczeń, co zasługiwało na uwagę tym baczniejszą, iż w społeczeństwie malała znajomość języka rosyjskiego, niewielka zaś była realiów życia w ZSRR. Ba, Wacław Lednicki w artykule *Na błędnych drogach rusycystyki w Polsce* („Przegląd Współczesny", 1931) zauważył, że niski nad wyraz poziom przekładu zarysu historii literatury rosyjskiej Eugeniusza Lackiego, to przykład „nagminnie szerzącej się w społeczeństwie polskim ignoracji rzeczy rosyjskich zarówno groźnej, jak kompromitującej dla nas". Bruno Jasieński przekład tomu I swej wydanej w ZSRR powieści *Człowiek zmienia skórę* nazwał karykaturalnym. Opinię autora opublikowały 14 VII 1935 „Wiadomości Literackie" zamieszczając zarazem artykuł Jasieńskiego, podówczas mieszkającego w ZSRR, *O znaczeniu i roli pisarza w Rosji Sowieckiej.* Potwierdzał krytyczne słowa Jasieńskiego recenzent „Przeglądu Wschodniego": „nędzny przekład i niesłychane obcięcie tekstu przez tłumacza zniekształcają w wielu miejscach tekst".

Przekłady literatury naukowej i popularnonaukowej [16]	1933	1935	1937
Ogółem tytułów	162	191	202
Anglosaskie	23,4%	18,3%	16,8%
Francuskie	17,9 „	23,5 „	20,3 „
Niemieckie	35,8 „	26,7 „	24,7 „
Rosyjskie	6,2 „	10,5 „	8,9 „

Nakłady pierwszych wydań osiągały przeciętną wysokość. *Cichy Don* Szołochowa — 3000 egzemplarzy, *Droga przez mękę* A. Tołstoja — 2100, *Sobowtóry* Pilniaka — 1500. W tym samym czasie (1935) powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego wydawano w nakładzie 3500 egzemplarzy, *Dziewczęta z Nowolipek* Poli Gojawiczyńskiej — 2500, *Drwiący Piłat* Aldousa Huxleya — 2150. Prawda, że w wypadku sukcesu ukazywało się wydanie II, III, IV, jak w wypadku powieści Gojawiczyńskiej.

Ceny były zbliżone. W 1933 r. powieści Erenburga *Moskwa slezam nie wierit* oraz *Ispanija* kosztowały po 10 zł, *Zazdrość i medycyna* Michała Choromańskiego — 8 zł. Znaczna obniżka cen następowała w okresie Miesiąca Taniej Książki itp. i obejmowała wszystkie rodzaje wydawnictw. W marcu 1935 r. księgarnia F. Fruchtmana w Warszawie oferowała *Klucz* Ałdanowa za 3,5 zł (cena katalogowa 12 zł), *Portrety i pamflety* Radka za 3 zł (10 zł), *Księżyc z prawej strony* Małaszkina za 30 gr. (4 zł).

W Warszawie wydawnictwa oryginalne można było kupować w jednej z pięciu księgarni rosyjskich, przede wszystkim S. Strakuna, która zapewniała także bezpłatną wysyłkę. O możliwości prenumeraty gazet i czasopism radzieckich z zakresu sztuki — 16 tytułów w 1935 r.[17] — informowała na łamach „Wiadomości Literackich" Mieżdunarodnaja kniga. Zamówienia przyjmowała Meżdunarodnaja kniga i filia wydawnictwa Gebethnera i Wolffa. Zwracała uwagę niska cena wahająca się

[16] Ib. s. 261.

[17] „Wiadomości Literackie" 6 I 1935. Oferowano: „Isskustwo", „Kritiko-Bibliograficzeskij Biulleten", „Chudożestwiennaja Litieratura", „Litieraturnoje Zakaukazie", „Litieraturnoje Nasledstwo", „Litieraturnyj Sowriemiennik", „Mołodaja Gwardija", „Muzikalnaja Samodiejatielnost'", „Rost", „Sibirskije Ogni", „Smiena", „Sowietskij Muziej", „SSSR na strojkie", „Tworczestwo", „Tieatr i Dramaturgija", „Litieraturnyj Leningrad".

od 1,2 („Chudożestwiennaja Litieratura") do 10 zł „Tieatr i Dramaturgija"). Roczna prenumerata „Wiadomości Literackich" wynosiła 36 zł w kraju i 48 za granicą.

Przeszkodą w szerzeniu się oryginalnej literatury radzieckiej była postawa władz. W 1923 r. tajna instrukcja Min. Spraw Wewnętrznych nakazywała konfiskatę druków pochodzących z ZSRR. W 1924 r. przystąpienie stron zainteresowanych — Polski i Związku Radzieckiego — do Madryckiej Konwencji Pocztowej zmusiło do rewizji przyjętych norm postępowania, jednak i nadal dostęp do wydawnictw oryginalnych był niekiedy dość trudny. W latach trzydziestych „Przegląd Wschodni" komunikował, że wśród wymienionych w „Monitorze Polskim" (20 VI 1934) wydawnictw, którym Min. Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy znalazły się W. I. Worczenki *Szachmaty w naszi dni*... Ponadto prace z zakresu prawa państwowego ZSRR, geografii ekonomicznej, związane z pięciolatką. 3 XI 1934 kwestię tę poruszył w rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem ambasador ZSRR w Warszawie Jakow Dawtian [18].

Radziecki dyplomata zwrócił uwagę na paradoksalność sytuacji, w której np. można kupić książkę Radka *Portrety i pamflety* w polskim przekładzie, natomiast nieosiągalne jest wydanie oryginalne. Proponował udzielenie debitu wszystkim wydawnictwom radzieckim, książkowym i periodycznym, i otrzymał obietnicę ministra pozytywnego rozpatrzenia całej kwestii.

O przedziałach wewnętrznych, zaciętych niekiedy dyskusjach, jakie toczyli twórcy radzieccy (Proletkult, Kuźnia, Bractwo Serapiona, Lef — Lewyj front iskustwa itp.), o stosunku Partii do poszczególnych kierunków wiedziano — powszechnie — niewiele. Wydana w Moskwie niemal w chwili powstawania państwa radzieckiego (1920 r.) praca Juliana Leńskiego-Leszczyńskiego *Proletariacka kultura i oświata w Rosji Sowieckiej* była w Polsce raczej nieznana. W 1922 r. na łamach „Rzeczypospolitej" (nr 101) o współczesnej literaturze rosyjskiej pisał W. Radziwonowicz, a w „Przeglądzie Warszawskim) (nr 9) artykuł *Z ruchu literackiego w Rosji* zamieścił K. W. Zawodziński. W 1923 r. „Kultura Robotnicza" dała przedruk zaczerpniętego z pisma „Clarté" artykułu Wiktora George'a *Nowa literatura rosyjska*. W 1924 r. na łamach „Wiadomości Literackich" (nr 14) pisał T. Jakubowicz, *Pod skrzydłami RSFSR. Współczesna literatura rosyjska. Prądy i grupy*. Rok później — W. Lednicki *Beletrystyka bolszewicka* (1925) oraz *Z beletrystyki sowieckiej* (1927). Znamienna była informacja, jaka ukazała się na łamach „Wiadomości Literackich" 11 V 1924, że w sali konserwatorium moskiewskiego odbyła się dyskusja na temat Lefu, „tej, jak wiadomo, głównej cytadeli futuro-konstruktywizmu rosyjskiego". Nie wnikając w treść sporu poprzestano na stwierdzeniu, że referaty programowe wygłosili W. Majakowski i Sergiusz Tretjakow. W opublikowanym w „Przeglądzie Współczesnym" (XLIV) szkicu *Współczesna literatura rosyjska* krytykował Majakowskiego oraz całą grupę tzw. poputczików osiadły w Paryżu poeta Włodzimierz Chodasiewicz. Twierdził, że nie było i nie ma wśród nich wielkich pisarzy, a byli tam Erenburg, Leonow, Pilniak, Sejfulina i inni... „Rewolucja jest dla nich fantastyką, pojąć ją — znaczy ujawnić jej niepojętość".

W 1931 r. Sergiusz Kułakowski opublikował w „Pamiętniku Warszawskim" szkic *Proza rosyjska po wojnie światowej*. Dwa lata później

[18] Arch. Akt Nowych, d. Arch. MSZ, Wydział Wschodni, P. III w. 48 t. 49/Sow.

Dorofej Bochan przedstawił na łamach „Dwutygodnika Ilustrowanego” szkic *Literatura emigracji rosyjskiej*. Kończył podkreśleniem jej wysokich walorów — „nie jest ani słaba, ani nieudolna literatura, która ma takich przedstawicieli jak M. Ałdanow, W. Sirin i szereg innych”. Autor, redaktor wychodzącego w Wilnie pisma „Utiosy”, był zarazem znawcą i miłośnikiem poezji polskiej. W początkach lat trzydziestych opracował „Antologię poezji polskiej”, nie znalazł wydawcy w Rzeczypospolitej i próbował, zdaje się bez powodzenia, zainteresować drukiem swej pracy Akademię Nauk w Pradze.

28 X 1935 na łamach „Prosto z Mostu” zaprezentował *Powieść sowiecką* Stanisław Józefowicz. Swój szkic kończył stwierdzeniem, które miało jakby usprawiedliwić krytyczny niekiedy ton, „jesteśmy przecież innym światem”. Rok później opublikował w „Kurierze Literacko--Naukowym” (17 II 1936) szkic *Dziedzice Lwa Tołstoja* Teodor Parnicki, a w „Skamandrze” o rozmachu literatury radzieckiej pisał Franciszek R. Siedlecki — *Wielka literatura dla małych*. „Tylko tam mogą dziś powstać takie arcydzieła — stwierdzał — [...] książki idą do kołchozów, szkółek, kolektywów dziecięcych”. W 1937 r. na temat miejsca sztuki w życiu społeczeństwa ZSRR — *Otello i okopowizny* — wypowiedział się w „Skamandrze” (styczeń — marzec) A. Stawar, a Andrzej Surkow wystąpił na łamach „Pionu” z artykułem *Kryzys „socjalistycznego realizmu” w literaturze ZSRR*.

Łącznie, tylko do 1930 r., ukazało się 20 publikacji poświęconych powieści rosyjskiej [19]. W 1930 r. wydany został w Warszawie przekład pracy Eugeniusza Lackiego, podówczas profesora Uniwersytetu Karola w Pradze, *Literatura rosyjska. Zarys*. Opublikowany przez wydawnictwo „Słowianie” pod red. Mariana Szyjkowskiego u specjalistów wywołał jednak sprzeciw. W obszernej recenzji zamieszczonej w „Przeglądzie Współczesnym” (październik-grudzień 1932) Lednicki zwracał uwagę, że autor nie wspomniał „o Gumiłowie i Cwietajewej, o imażinistach (Jesienin), o futurystach (Majakowski), o poezji proletariackiej, o prozie sowieckiej”. Pełniejszą okazała się *Literatura w ZSRR* wydana w 1933 r. przez Stanisława Baczyńskiego. Życzliwą recenzję — *Polski zarys literatury sowieckiej* — zamieścił 28 lipca „Robotnik”: „dostarczy każdemu interesującemu się poruszanymi w niej zagadnieniami bogatego materiału do przemyślenia”. Chciano ją mieć w ZSRR. O przysłanie książki, o której ukazaniu się wiedziano z prasy, prosił zarząd WOKS [20].

Cennym uzupełnieniem dzieł oryginalnych i opracowań własnych były publikacje, które wyszły spod pióra twórców i działaczy radzieckich. Zwłaszcza pisma specjalizujące się w tematyce kulturalnej chętnie zamieszczały artykuły pisane specjalnie dla nich. O artykuł Wsiewołoda Meyerholda prosił w 1929 r. Leon Schiller. Artykuł Anatola Łunaczarskiego o Maksymie Gorkim ukazał się na łamach „Wiadomości Literackich’ w 1931 r. Trzy lata później to samo pismo zamieściło okolicznościowy szkic *Pamięci Łunaczarskiego* pióra Leonowa (28 I 1934) oraz korespondencję Henryka S. Kamieńskiego *Zjazd pisarzy sowieckich*. „Lewar” opublikował po śmierci Henri Barbusse’a wypowiedzi Gorkiego i A. Tołstoja. O Lermontowie, a raczej tragicznym pojedynku, pisał na łamach „Sygnałów” w 1937 r. (nr 55) Seweryn Sosnowski — na

---

[19] Urbańska, o.c. s. 129.
[20] CGAOR f. 5283 op. 5 j.chr. 65 l. 164.

podstawie pracy P. Jefimowa opublikowanej w radzieckim piśmie „Oktjabr" (nr 7).

W Związku Radzieckim planowano nasilenie działalności kulturalnej w Polsce na okres przełomu lat dwudziestych — trzydziestych. Sekretarz WOKS A. Karidi proponował stworzenie w Warszawie Komitetu Łączności Kulturalnej z ZSRR oraz oddziałów w Krakowie i Lwowie. Wcześniejsze, z połowy lat dwudziestych, próby utworzenia koła, które gromadzić miało pisarzy i malarzy o poglądach lewicowych zakończyły się niepowodzeniem. Zdołano zorganizować kilka wieczorów literackich... Nie przyniosła powodzenia próba stworzenia Towarzystwa Poznawania Kultury Radzieckiej (Obszczestwo Oznakomlenija s Kulturnoj Żyznju SSSR)[21]. W latach trzydziestych chciano doprowadzić do utworzenia w bibliotekach Warszawy, Krakowa, Lwowa oddziałów książki radzieckiej, a ponadto ożywić i ująć w formy zorganizowane działalność przekładową. W zamian za publikację dzieł pisarzy radzieckich WOKS proponował wydawanie dzieł polskich w ZSRR — wymieniano utwory Goetla, Kaden-Bandrowskiego, Tuwima.

20 VI 1929 WOKS zwrócił się do Akademii Komunistycznej w Moskwie. Powiadamiał o otwarciu w Bibliotece Publicznej w Warszawie działu radzieckiego i prosił o przekazanie doń książek[22]. 17 września dyrekcja biblioteki Akademii informowała, że oddział konsultacji bibliograficznej sporządza zestaw tytułów. Zapytywała o możliwość otrzymania w drodze wymiany polskich wydawnictw z zakresu ekonomii, szczególnie statystyki, a także myśli politycznej[23].

W latach trzydziestych biblioteki, instytucje, osoby prywatne otrzymały zestawy książek i czasopism radzieckich bezpośrednio z Ambasady ZSRR w Warszawie.

23 IV 1934 r., dziękując za oferowane 70 książek technicznych, Komitet Biblioteczny przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie przesłał 2 egzemplarze *Bibliografii polskich wydawnictw technicznych z okresu lat 1918—1928*. 24 kwietnia dziękując za 8 otrzymanych publikacji, Wanda Dąbrowska, kierownik Poradni Bibliotecznej Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich, przesłała Ambasadzie ZSRR wydawnictwo *Książka w bibliotece*[24]. 28 kwietnia dziękowała za 200 nadesłanych prac Biblioteka i Archiwum Sejmu i Senatu[25]. 8 maja — dyrektor Biblioteki Publicznej w Warszawie. Część spośród 2288 otrzymanych wydawnictw w językach białoruskim, rosyjskim i ukraińskim miała być w myśl ustnego porozumienia przekazana Bibliotece Narodowej[26]. 22 czerwca za otrzymane 8 tytułów książek i czasopism dziękowała Biblioteka Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego[27].

Nawiązano kontakt z Polskim Instytutem Współpracy z Zagranicą. 27 grudnia kierująca Oddziałem Zachodnim B. Bykowa dziękowała za nadesłane wydawnictwa i zapowiadała podjęcie przez Oddział Wymiany WOKS kroków, które doprowadzić miały do stałej współpracy[28].

---

[21] Ib. op. j.chr l. 2.
[22] Ib. op. j.chr 10 l. 80.
[23] Ib. op j.chr 10 l. 81.
[24] Ib. op. j.chr 46 l. 2.
[25] Ib. op. j.chr 46.
[26] Ib. op. j.chr 46 l. 1.
[27] Ib. op. j.chr 46 l. 3.
[28] Ib. op. j.chr 45 l. 1.9.

*

Docierające do Polski książki i czasopisma literackie, treści płynące z estrady, sceny, ekranu w założeniach adresowane były do społeczeństwa radzieckiego, a więc oddawały co najmniej charakter nurtujących je kwestii. Uświadamiały o kierunkach i poziomie nowej sztuki. Jednocześnie masowość pewnych zjawisk zmuszała do przewartościowania utartych pojęć wysnutych z chaosu pierwszych chwil rewolucyjnego tworzenia. Wobec wiedzy dość powszechnej w środowiskach inteligenkich i robotniczych Polski o poziomie życia — także kulturalnego — w Rosji carskiej, zachodzące na ziemiach ZSRR procesy prowadzić mogły, a co najmniej przygotowywały, do akceptacji nowego ustroju. Wystawa „Książki sowieckiej, ilustracji książkowej i plakatu" (Warszawa 1934) dała asumpt do zwrócenia uwagi na pojawienie się nowej literatury — „w narzeczach i dialektach, które do niedawna, a w każdym razie za czasów caratu nie posiadały nawet alfabetu" [29]. Zetknięcie się ze sztuką radziecką prowadziło — często — do korzystnego dla niej zestawienia z sytuacją kultury zachodnioeuropejskiej Redakcja miesięcznika „Dźwignia", pisma, którego numer 1 ukazał się w marcu 1927 r. zapowiadała, że stawia sobie za cel „orientować czytelnika w chaosie dzisiejszego rozpadu kultury mieszczańskiej oraz wskazywać drogę stwarzania nowych wartości". W 1933 r. pisał z okazji wystawy „Polska książka zagranicą" Mieczysław Wallis: Widać tu systematyczną i planową pracę zaznajamiania proletariatu sowieckiego z arcydziełami literatury zachodniej. Miłość do książki [...] widoczna jest niemal we wszystkich eksponatach" [30].

Słabością zjawisk kulturalnych — oddziaływania kultury radzieckiej był ograniczony krąg jej odbiorców. Zrozumiały i oczywisty był stosunek — obraz ZSRR w szeregach członków partii komunistycznej, wskazywanie na przykład ZSRR najczęściej występowało w środowisku naukowym. Stąd dawały się słyszeć głosy, które podawały za wzór opiekę roztaczaną przez państwo radzieckie nad nauką. Stosunek do ZSRR, wyobrażenie o życiu w państwie radzieckim okazywały się zależne od stopnia orientacji o charakterze tego kraju. Od zakresu posiadanej wiedzy. W środowisku, które miało ze Związkiem Radzieckim kontakt najbardziej rzeczowy, konfrontowany na kongresach międzynarodowych oraz poprzez analizę publikowanych prac, wreszcie mające świadomość zachodzących przemian, oceny były najkorzystniejsze.

СОВЕТСКАЯ И РУССКАЯ КНИГА ВО ВТОРОЙ РЕЧИ ПОСПОЛИТОЙ

Популярность русской и советской литературы в Польше объясняется не только ее художественными достоинствами, но и стремлением ознакомиться с жизнью Советского Союза.

Хотя в школьных программах не упоминалась советская литература, тем не менее русские книги находились в книжных магазинах, издавались в виде приложений для подписчиков журналов, а также в форме библиотек и библиотечек, предназначенных для широких читательских кругов. Переводы с русского языка занимали четвертое место и даже второе среди

[29] K. Gleyden-Zieleniewski, *Dorobek wydawniczy ZSRR. Pokaz w Warszawie*, „Przegląd Wschodni" lipiec 1934.

[30] M. Wallis, „Wiadomości Literackie" 22 VII 1933.

публикаций Издательского общества „Руй". Однако подбор названий был довольно случайный в зависимости от инициативы переводчика и издателя иногда автора. Предприимчивость издательских фирм не достигала намеченных результатов. О знакомстве с советской литературой свидетельствовал факт, что часто перевод выходил немногим позже оригинала. Итак, „Колхида" Константина Паустовского, которая вышла в свет в 1934 г., в польском переводе была издана в 1935 г. Цена и тираж переводов были приблизительно такие же, как аналогичных польских изданий.

Книги на русском языке можно было приобретать в одном из пяти русских магазинов в Варшаве.

Подписку на журналы принимала Международная Книга, извещая об этом через „Вядомости Литерацке" — („Литературные известия") либо филиал фирмы Гебетнер и Вольф. Надо отметить, что иной раз власти чинили в этом отношении трудности. Однако, когда Польша приступила к Мадридской почтовой конвенции препятствий стало меньше, хотя и в дальнейшим случались вызывавшие протест конфискации. Этот вопрос затронул в беседе с министром Юзефом Бекем советский посол Яков Давтьян в 1934 г.

Причиной сравнительно ограниченного влияния советской культуры на польскую общественность был относительно небольшой круг ползующихся ею — главным образом интеллигенция, преимучественно тровческая. И именно в этой среде раздавались голоса, утверждавшие, что забота, которой советское государство окружает науку и искусство следует считать образцовой.